

POSTANOWIENIE

Dnia 22 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Plóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 22 maja 2019 r.,
sprawy **M. R.**
skazanego z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w P.
z dnia 26 października 2018 r., sygn. akt V Ka [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.
z dnia 5 marca 2018 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego M. R. od kosztów
sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 5 marca 2018 r., sygn. akt II K [...], uznał oskarżonego M. R. w ramach zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu za winnego tego, że „w okresie od miesiąca października 2013 r. do stycznia 2014 r. w P. woj. [...], działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, kilkakrotnie doprowadził małoletnią poniżej 15 lat O. W. R. do poddania się innym czynnościom seksualnym, w ten sposób, że dotykał ręką i wkładał palec w jej narządy rodne oraz lizał je językiem”, tj. czynu wypełniającego dyspozycję art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie powołanych

przepisów skazał go, zaś na podstawie art. 200 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności.

Z wyrokiem Sądu pierwszej instancji nie zgodził się oskarżony oraz jego obrońca.

Oskarżony M. R. zaskarżył apelacją wyrok w całości zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych, poczynionych w oparciu o nieprawidłową analizę zgromadzonego materiału dowodowego, a w efekcie przypisanie mu winy i wydanie wyroku skazującego. Podniósł zarzut dokonania analizy materiału dowodowego w sposób jednostronny i arbitralny, a nie swobodny i wszechstronny, a także to, że wyrok został wydany w oparciu o materiał niepełny. W uzasadnieniu zarzutów apelacyjnych oskarżony podkreślił również zbyt surowość orzeczonej względem niego kary - w jego ocenie kara w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności jest zbyt surowa, gdyż jest on osobą niepełnosprawną fizycznie i psychicznie, jak również dotychczas niekaraną. Na zakończenie wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie go od stawianego zarzutu albo o jego uchylenie i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Z kolei obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w całości, podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyrokowania, polegającego na uznaniu oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu w sytuacji, gdy z prawidłowej analizy zebranego materiału dowodowego wynika, iż jest niewinny.

Obrońca podniósł również zarzut obrazy prawa procesowego, w szczególności:

1. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. - poprzez dokonanie jednostronnej i arbitralnej oceny materiału dowodowego z pominięciem okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, zwłaszcza pominięcie niejasności ostatniej opinii sądowno - psychiatrycznej,
2. art. 170 § 1 pkt 1 i 5 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. i art. 202 k.p.k. - poprzez oddalenie wniosku dowodowego w zakresie uzupełniającej opinii biegłych psychiatrów i neurologa na okoliczność poczytalności oskarżonego w chwili zarzucanego mu czynu oraz dowodu z zeznań za wnioskowanego świadka E. M.,
3. art. 366 § 1 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności poczytalności oskarżonego w czasie zarzucanego mu czynu.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w P..

Po rozpoznaniu wniesionych apelacji, Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 26 października 2018 r., sygn. akt V Ka [...], utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

W kasacji od wyroku Sądu odwoławczego obrońca skazanego zarzucił:

„ 1. obrazę przepisu 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. art. 201 i art. 202 k.p.k., polegającą na niewłaściwym zbadaniu zarzutu apelacyjnego dotyczącego obrazu wyżej wymienionych przepisów, co doprowadziło do zaniechania przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii sądowo-psychiatrycznej i neurologicznej, na okoliczność poczytalności skazanego tempore criminis, w sytuacji gdy znajdujące się w aktach opinie sądowo-psychiatryczne nie określają w sposób jednoznaczny i miarodajny stanu psychicznego oskarżonego w czasie zarzucanego mu czynu, a ostatnia pomija wnioski zawarte opinii neurologicznej,

2. obrazę art 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k., art. 170 § 5 k.p.k., art. 193 k.p.k. i art. 201 k.p.k. przez niewłaściwe zbadanie zarzutu apelacyjnego dotyczącego obrazu wyżej wymienionych przepisów postawionego w skardze apelacyjnej, co doprowadziło do zaniechania pełnego ustalenia stanu psychicznego skazanego w chwili zarzucanego mu czynu w drodze opinii uzupełniających,

3. obrazę art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. i art. 170 § 5 k.p.k. przez niewłaściwe zbadanie zarzutu apelacji dotyczącego oddalenia wniosku dowodowego w zakresie zeznań lekarza psychiatry E. M. w sytuacji, gdy dowód ten był istotny i prawnie dopuszczalny dla ustalenia stanu psychicznego skazanego w czasie zarzucanego mu czynu.”

W następstwie tych zarzutów autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go orzeczenia Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez obrońcę skazanego M. R. jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Kasacja może zostać wniesiona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Skoro kasacja skierowana jest przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, a postępowanie kasacyjne nie jest postępowaniem, którego celem jest powtórna kontrola odwoławcza, to w toku tego postępowania, z założenia, nie dokonuje się kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary.

Wbrew twierdzeniom autora kasacji Sąd Okręgowy zgodnie z wymogami art. 433 § 2 k.p.k. w sposób wyczerpujący i rzetelny rozpoznał wszystkie stawiane w apelacjach zarzuty, czyniąc tym samym zadość regulacji art. 457 § 3 k.p.k. Zasadnym wydaje się przypomnienie, iż o obrazie przepisu art. 433 § 2 k.p.k. można mówić wtedy, gdy sąd w ogóle nie rozważył wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, zaś o naruszeniu art. 457 § 3 k.p.k. - gdy w uzasadnieniu wyroku nie zostanie zawarta argumentacja odnośnie do określonego potraktowania zarzutów i wniosków apelacji, a więc wtedy, gdy sąd uznając zarzuty apelacji za zasadne lub niezasadne, nie wyjaśni swojego stanowiska, ewentualnie przedstawiona argumentacja będzie zawierała braki. Odnosząc się do stawianych w tym zakresie przez skarżącego wszystkich zarzutów uznać należy je za chybione. Sąd odwoławczy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dokonał wszechstronnej i prawidłowej oceny rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, w tym w sposób prawidłowy i wyczerpujący odniósł się do zarzutów podniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę we wniesionych apelacjach. Dokonując obszernych rozważań dotyczących stanu psychicznego skazanego w chwili popełniania zarzucanego mu czynu, dokonał prawidłowej oceny uzyskanych opinii biegłych z zakresu psychiatrii oraz opinii biegłego z zakresu neurologii, uznając, iż opinie te były jasne, spójne i kategoryczne. Z opinii biegłych z zakresu psychiatrii w sposób jednoznaczny zaś wynikało, że skazany M. R. był osobą poczytalną.

Za Sądem Okręgowym powtórzyć należy, że tylko zupełna niepoczytalność skazanego wyłączałaby jego winę, zaś niepoczytalność częściowa (poczytalność ograniczona) może (ale nie musi) determinować rozstrzygnięcie Sądu w zakresie zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary (art. 31 § 2 k.k.). Uprawnionymi do stwierdzenia stanu niepoczytalności (stanu, w którym oskarżony w czasie czynu nie mógł rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem) lub poczytalności ograniczonej (czyli stanu, w którym zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem była w znacznym, a nie jakimkolwiek stopniu ograniczona) są, w trybie art. 202 § 1 k.p.k., co najmniej dwaj biegli lekarze z zakresu psychiatrii, zaś na ich wniosek, do udziału w wydaniu opinii, mogą zostać powołani biegli (lub biegły) innych specjalności (§ 2). W rozstrzyganej sprawie opinia sądowo-psychiatryczna jest jednoznaczna, a wnioski w niej zawarte nie pozostawiają żadnych wątpliwości. Biegli psychiatrzy wskazali, że nie stwierdzają w czasie czynu u M. R. objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Podnieśli, iż w okresie objętym zarzutem rozpoznają u niego inne zakłócenia czynności psychicznych pod postacią łagodnych zaburzeń depresyjnych, których objawy pozostają bez wpływu na zdolność oskarżonego do rozpoznania znaczenia zarzucanego mu czynu i pokierowania swoim postępowaniem, a „w okresie od października 2013 r. do stycznia 2014 r. stan zdrowia psychicznego M. R. był ogólnie wyrównany” (k.798/tom V). Jak podkreślili biegli w opinii z dnia 26 stycznia 2018 r., mając na uwadze wszystkie dane zawarte w aktach sprawy, jak również wyjaśnienia skazanego złożone do akt, „w tym okresie M. R. nie przejawiał objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Stwierdzono u niego łagodny epizod depresyjny, który nie może stanowić podstawy do kwestionowania jego poczytalności w odniesieniu do postawionego mu zarzutu. Dokumentacja medyczna wskazuje jasno, że pozostawał on w tym okresie w dobrym stanie psychicznym, a obserwowane w styczniu 2014 r. obniżenie nastroju miało charakter wyłącznie sytuacyjny, związany z aktualnie prowadzoną sprawą karną” (k.799/tom V). Z danych zawartych w dokumentacji medycznej, w okresie objętym zarzutem wynika, iż od października 2013 r. do stycznia 2014 r. stan zdrowia psychicznego M. R. był ogólnie wyrównany. Leczył się on wówczas psychiatrycznie z powodu zaburzeń depresyjnych, ale podczas wizyty lekarskiej w dniu

25 października 2013 r. czuł się lepiej, uśmiechał się spontanicznie, pracował dorywczo i dlatego nie chciał pójść na oddział dzienny. Był pogodny, spokojny, zadbany, nie miał myśli samobójczych, nie występowały u niego objawy psychozy, cechował się dobrym snem i apetytem. Kolejne miesiące 2014 r. i 2015 r. nie skutkowały istotnym pogorszeniem stanu psychicznego M. R. (opinia k. 791-800/tom V). Reasumując biegli nie stwierdzili „u M. R. objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. W okresie objętym zarzutem rozpoznali u niego inne zakłócenia czynności psychicznych pod postacią łagodnych zaburzeń depresyjnych, których objawy pozostają bez wpływu na zdolność oskarżonego do rozpoznania znaczenia zarzucanego mu czynu i pokierowania swoim postępowaniem.” Biegli nie znaleźli „czynników znoszących bądź ograniczających w stopniu znacznym zdolność oskarżonego do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem” (k.800/tom V).

W świetle powyższego uznanie przez Sąd odwoławczy stanowiska Sądu Rejonowego oddalającego wniosek dowodowy oskarżonego i jego obrońcy, było słuszne i nie naruszało żadnej z norm postępowania. Podkreślić należy, iż wydane w sprawie opinie w zakresie poczytalności skazanego są zgodne i brak jest podstaw do przyjęcia tezy, że są one niepełne i niejasne, a tylko w takim wypadku możliwe jest zasięgnięcie kolejnej opinii w tym samym przedmiocie. Także stanowisko Sądu oddalającego wniosek o przesłuchanie lekarza psychiatrii E. M. nie zapadło z naruszeniem prawa, a biegłym wydającym w sprawie opinię znana była dokumentacja lekarska i treść postawionej przez tego lekarza diagnozy. Uwadze autorów opinii z 26 stycznia 2018 r. nie uszła kompleksowa ekspertyza sądowa wydana przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, biegłego lekarza seksuologa i biegłego lekarza psychologa-seksuologa, którzy zgodnie stwierdzili, iż w okresie popełniania zarzucanych skazanemu czynów, „badany M. R. nie miał zniesionej, ani ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynów” (k.562/tom III, opinia z dnia 27 lipca 2017 r., k.555-562) i „w chwili popełniania czynu mógł rozpoznać jego znaczenie i pokierować swoim postępowaniem.”

Lektura uzasadnienia orzeczenia Sądu Odwoławczego, jak również sporządzonych w sprawie opinii, prowadzi do wniosku, iż podjęta przez Sąd Okręgowy decyzję o braku podstaw co do konieczności dalszego weryfikowania

stanu psychicznego skazanego, również poprzez przesłuchanie neurologa i uzupełniającą opinię sądowo-psychiatryczną uznać należy za zasadną, albowiem Sąd prawidłowo wskazał, że opinie zgromadzone w sprawie były jasne, spójne i kategoryczne, a skazany M.R. był osobą poczytalną w chwili popełniania przypisanego mu czynu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy, orzekł jak na wstępie.